

1. Frankfurter Auschwitz-Prozess  
»Strafsache gegen Mulka u.a.«, 4 Ks 2/63  
Landgericht Frankfurt am Main

140. Verhandlungstag, 4.3.1965

Vernehmung der Zeugin Barbara Pozimska

Vorsitzender Richter:

[+ Sind Sie damit einverstanden, daß ich Ihre Aussage] auf ein Tonband nehme zum Zweck der Stützung des Gedächtnisses des Gerichts?

Dolmetscherin Kapkajew:

Zgadza się pani?

Zeugin Barbara Pozimska:

Proszę bardzo.

Dolmetscherin Kapkajew:

Bitte sehr.

Vorsitzender Richter:

Und wenn Sie etwas näher an das Mikrofon herangehen würden, wäre ich Ihnen sehr dankbar.

Dolmetscherin Kapkajew:

Może pani troszkę bliżej.

Zeugin Barbara Pozimska:

Jeszcze.

Vorsitzender Richter:

Frau Zeugin, Sie sind ebenfalls in Auschwitz gewesen?

Dolmetscherin Kapkajew:

Pani też była w Oświęcimiu?

Zeugin Barbara Pozimska:

Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:

Jawohl.

Vorsitzender Richter:

Wann ungefähr war denn das?

Dolmetscherin Kapkajew:

Kiedy pani była?

Zeugin Barbara Pozimska:

Przyjechałam 3 kwietnia w 42 roku, czesk im transportem. Pierwszy czeski transport.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich bin am 3. April 1942 nach Auschwitz gekommen, und zwar mit dem ersten tschechischen Transport.

Zeugin Barbara Pozimska:

Mój numer jest 4.662.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Meine Nummer ist 4.662.

Vorsitzender Richter:  
Und wie lang blieben Sie in Auschwitz?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Jak długo pani była w Oświęcimiu?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Zostałam 18 stycznia w 45 roku stamtąd ewakuowana.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich wurde am 18. Januar 1945 von dort evakuiert.

Vorsitzender Richter:  
Und in welchen Lagern beziehungsweise in welchen Blöcken

Zeugin Barbara Pozimska [unterbricht]:  
Z początku nie było jeszcze obozu kobiecego, więc przyjechaliśmy do męskiego obozu. [Bloki od 1 do 10 były nasze].

Dolmetscherin Kapkajew:  
Zuerst gab es kein Frauenlager, und deswegen kamen wir sofort in das Männerlager und belegten die Blocks von 1 bis 10.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam [unverständlich]

Vorsitzender Richter [unterbricht]:  
War das in dem Lager Auschwitz I, also im Stammlager?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy to było w macierzystym obozie?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ja, das war im Stammlager.

Vorsitzender Richter:  
1 bis 10 im Stammlager, ja.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dalej.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Aha, teraz mam mówić?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Darf ich weiter sprechen?

Vorsitzender Richter:  
Ja, bitte schön.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Proszę bardzo.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Mieszkałam na bloku 7, później mieszkałam na bloku 10.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Zuerst war ich auf dem Block 7. Dann war ich auf dem Block 10.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Na bloku 10 nie mogłam wytrzymać nerwowo, bo stale było tam słyszeć strzelanie.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Auf dem Block 10 konnte ich es nervlich nicht aushalten, weil man immerfort Schüsse gehört hat.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Przeprowadziłam się na blok 8.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Deswegen zog ich um auf den Block 8.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam przyjechali [+ pod] koniec kwietnia moje rodzice, matka i ojciec.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dorthin kamen Ende April meine Eltern, meine Mutter und mein Vater.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Ojciec do obozu męskiego, a matka była ze mną.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Mein Vater kam dann ins Männerlager, und meine Mutter blieb mit mir.

Vorsitzender Richter:  
Das war auch 1942?

Dolmetscherin Kapkajew:  
To było w 42?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Jawohl.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam mieszkaliśmy w tym samym obozie do sierpnia, września.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Do sierpnia, września [tego] roku?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak.

Dolmetscherin Kapkajew:

Dort waren wir untergebracht bis August/September des gleichen Jahres.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Bardzo ciężko pracowałam, jeść nie było [co]. Byłam całkiem wyczerpana.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort habe ich sehr hart gearbeitet. Es gab wenig zu essen. Ich war sehr erschöpft.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Stamtąd przewieźli nas do nowego obozu. Mieszkaliśmy więc w tym obozie, na podłodze spaliśmy, na słomie.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Da wollte ich noch etwas hinzufügen. In diesem Lager haben wir auf dem Boden, auf Stroh geschlafen.

Vorsitzender Richter:  
Auf dem Block 8?

Dolmetscherin Kapkajew:  
W tym 8 bloku?

Zeugin Barbara Pozimska:  
W ogóle w całym obozie było tak.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Überhaupt. Im ganzen Lager war es nur so.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Stamtąd myśmy przyszli do Brzezinki. W Brzezince mieszkałam w bloku 15.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Von dort kamen wir nach Birkenau. In Birkenau lebte ich auf dem Block 15.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Brzezinka [w porównaniu z Oświęcimiem to] była gehenna.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Birkenau war im Vergleich zum Stammlager Auschwitz eine Gehenna, eine Hölle.

Vorsitzender Richter:  
Eine Hölle. Block 15 in Birkenau, war das in dem Lager BI?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy to był obóz BI?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak. To było całkiem I, obóz I.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das war überhaupt das erste Lager.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Erstes.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das allererste.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Allererste, ja.

Vorsitzender Richter:  
Hieß das später Block BI?<sup>1</sup>

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy to potem był blok BI?

Zeugin Barbara Pozimska:  
To był blok I. [Tylko że] to były [bloki kamienne], jeszcze nie [baraki]. To było tam, gdzie te koje były.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das war, das einzige, was es dort gab, gemauert, also es waren keine Baracken. Und man hatte

Zeugin Barbara Pozimska:  
Koje.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Solche Kojen dort als Schlafstellen darin.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Ja myśle, że to było [unverständlich]

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich glaube, das war das, was Sie meinen.

Vorsitzender Richter:  
Und das war August/September 1942.

Dolmetscherin Kapkajew:  
To był sierpień, wrzesień 42?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak, przyjechaliśmy. I tam byłam do końca 43 roku.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Wir sind zu der Zeit dorthin gekommen und blieben bis Ende 1943.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam zachorowałam [na] tyfus plamisty.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort erkrankte ich an Fleckfieber.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Mój wujek mieszkał w obozie męskim, w Brzezince i był na 17 bloku blockschreiberem. Z nim byłam w kontakcie. Przez niego dostałam zastrzyki, lekarstwo i żywność, które Bednarek jemu dał. Dzięki temu wyzdrowiałam i mogłam mojej mamusi pomagać.

Dolmetscherin Kapkajew:

---

<sup>1</sup> BIa, Frauenlager.

Mein Onkel war dort im Männerlager auf dem Block 17 und war dort Schreiber. Ich stand mit ihm in Verbindung. Durch ihn bekam ich Spritzen, Medikamente und Lebensmittel, die er von Bednarek bekommen hat. Dank dieser Tatsache bin ich gesund geworden und konnte meiner Mutter auch helfen.

Zeugin Barbara Pozimska:

Bednarka osobiście nie znałam. Tylko przez wujka, [z nazwiska]. Przez wujka, że on dostał to lekarstwo od niego.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich kannte Bednarek nicht persönlich. Nur wußte ich von meinem Onkel diesen Namen, Bednarek, und daß er von ihm dieses bekommen hat.

Zeugin Barbara Pozimska:

Nie tylko mnie pomagał, ale pomagał wszystkim moim koleżankom, które jeszcze dzisiaj żyją i mieszkają w Izraelu, w Tel-Awivie.

Dolmetscherin Kapkajew:

Er hat nicht nur mir geholfen. Er hat auch vielen meinen Kameradinnen geholfen, die bis jetzt noch leben und zur Zeit in Tel Aviv in Israel weilen.

Zeugin Barbara Pozimska:

Nazywają się obecnie *Gisela Holzer*, po mężu *Schloß*.

Dolmetscherin Kapkajew:

Diese Kameradinnen von mir heißen folgendermaßen: *Gisela Holzer*, geborene *Holzer*, jetzt verheiratete *Schloß*.

Zeugin Barbara Pozimska:

W Tel-Awivie.

Dolmetscherin Kapkajew:

In Tel Aviv.

Zeugin Barbara Pozimska:

Margit Grossberg. Również w Tel-Awivie.

Dolmetscherin Kapkajew:

Margit Grossberg, ebenfalls in Tel Aviv.

Zeugin Barbara Pozimska:

Ale po mężu nie wiem jak.

Dolmetscherin Kapkajew:

Aber ich weiß nicht, wie sie jetzt heißt. Sie ist verheiratet.

Zeugin Barbara Pozimska:

Balle, Alice.

Dolmetscherin Kapkajew:

Balle?

Zeugin Barbara Pozimska:

Balle, Alice [unverständlich] To jest też nazwisko jednej, która mieszka w Kiezmarku w Czechosłowacji. Który również może oświadczyć, że on pomagał.

Dolmetscherin Kapkajew:

Das ist auch ein Name von einer Kameradin, die in der Tschechoslowakei lebt. Diese Personen können ebenfalls bezeugen, daß er ihnen geholfen hat.

Zeugin Barbara Pozimska:

W 42 roku później robił apel. Wtenczas pracowałam jako leichenträger na Krankenbau.

Dolmetscherin Kapkajew:

Kto robił apel?

Zeugin Barbara Pozimska:

Apel, robili apel i wszyscy

Dolmetscherin Kapkajew [unterbricht]:

Eines Tages – das war 1942, ich habe als Leichenträgerin im Krankenbau gearbeitet – kam ein Appell.

Zeugin Barbara Pozimska:

To było 2 września.

Dolmetscherin Kapkajew:

Das war am 2. September.

Zeugin Barbara Pozimska:

Wszyscy chorzy musieli stawać, czy mogli stać, czy nie, musieli stawać do apelu. Moja matka była wtenczas chora, miała gorączkę.

Dolmetscherin Kapkajew:

Alle Kranken mußten sich, sobald sie einigermaßen stehen konnten, zum Appell melden. Meine Mutter war dabei. Sie war krank. Sie hatte Fieber. Trotzdem mußte sie...

Zeugin Barbara Pozimska:

[Chociaż] miałam lekarstwa, zabrali ją...

Dolmetscherin Kapkajew:

Obwohl ich Medikamente hatte, hat man sie mir fortgeholt.

Zeugin Barbara Pozimska:

I zagazowali.

Dolmetscherin Kapkajew:

Und vergast.

Zeugin Barbara Pozimska:

Tylko słyszałam, jak stałam i nie mogłam jej ratować, krzyczała: »Dziecko, ratuj mnie, ra tuj mnie!«

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich stand ja da und habe gehört, wie sie geschrien hat: »Mein Kind, rette mich, rette mich!« Und ich konnte nicht helfen. Ich stand und hörte zu.

Zeugin Barbara Pozimska:

To już nie chciałam w ogóle żyć.

Dolmetscherin Kapkajew:

Damals wollte ich nicht mehr leben.

Zeugin Barbara Pozimska:

Po tym już nie pracowałam, zgłosiłam się do ciężkiej roboty, bo już [nie] chciałam żyć.

Dolmetscherin Kapkajew:

Danach wollte ich nicht mehr dort arbeiten. Ich habe mich freiwillig gemeldet zu schweren Arbeiten, weil ich nicht leben wollte.

Zeugin Barbara Pozimska:

Pracowałam w Gummiplantage, było bardzo ciężko i strasznie mnie tam maltretowali, dostałam straszne bicie.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich habe dann danach auf der Gummiplantage gearbeitet. Es war sehr schwer dort, und ich habe Schläge gekriegt.

Zeugin Barbara Pozimska:

Jednego dnia zostałam w obozie, bo nie miałam butów, nie mogłam iść i było ciężko bez tych butów chodzić [w] pole, więc zostałam w obozie. [Chociaż] wszystkie koleżanki mnie ostrzegały, że nie mam zostać.

Dolmetscherin Kapkajew:

Eines Tages blieb ich im Lager. Ich hatte keine Schuhe und konnte barfuß nicht gehen.

Zeugin Barbara Pozimska:

Bo chciałam zamienić buty.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich blieb also im Lager, weil ich doch Schuhe irgendwie tauschen wollte. Meine Kameradinnen haben mir gesagt, ich soll nicht im Lager bleiben. Aber ich blieb dort.

Zeugin Barbara Pozimska:

Więc nareszcie dostałam buty i byłam uradowana, więc poszłam koło kuchni i chciałam parę kartofli ukraść.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich habe also endlich Schuhe bekommen, ich war sehr glücklich darüber. Und ich ging in die Nähe der Küche, um dort ein paar Kartoffeln zu stehlen.

Zeugin Barbara Pozimska:

Nikogo nie widziałam w obozie i miałam już w spodniach te kartofle. Nagle dostałam straszego kopniaka i przewróciłam się.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich habe niemanden gesehen in der Nähe, und ich hatte schon die Kartoffeln in den Hosen versteckt. Plötzlich bekam ich einen Tritt, einen furchtbaren Tritt.

Zeugin Barbara Pozimska:

Oglądnełam się i widzę: był to Arbeitsdienstführer Stiwitz.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich drehte mich um und habe gesehen, daß es der Arbeitsdienstführer Stiwitz war.

Zeugin Barbara Pozimska:

Zabrał mnie na blok 25. To był blok dla tych, którzy zostali zawsze zagazowani.

Dolmetscherin Kapkajew:

Er nahm mich mit auf den Block 25. Das war ein Block, wo diejenigen untergebracht waren, die immer vergast wurden.



Vorsitzender Richter:  
Wann war das ungefähr?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Kiedy to było? Mniej więcej?

Zeugin Barbara Pozimska:  
To było w początku 43 roku.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das war bereits Anfang 1943.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Więc został am tam 4 dni.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich blieb dort vier Tage lang.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam nie było [koców], tam nie było słomy, tam nie było wody.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort gab es keine Decken, dort gab es kein Stroh, dort gab es kein Wasser.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam nie dostaliśmy jedzenia.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort bekamen wir auch nichts zu essen.

Zeugin Barbara Pozimska:  
To byli wszyscy ci, którzy już mieli zostać zagazowani.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort waren nur solche, die bestimmt waren, ins Gas zu gehen.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Moje koleżanki z roboty, [tego samego dnia przyszły i przywiozły] mi koce. Strasznie płakały.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Am gleichen Tag kamen meine Kameradinnen zu mir. Sie haben mir Decken gebracht und haben furchtbar um mich geweint.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Więc prosiłam, żeby [skontaktowali mojego wujka,] żeby prosili, że niech mnie uratują w jakiś sposób.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich habe dann gebeten, sie möchten sich irgendwie in Verbindung setzen mit meinem Onkel, von dem ich früher gesprochen habe. Er möchte doch versuchen, mir zu helfen und mich zu retten.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Więc znowu poszedł do Bednarka.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er ging also wiederum zu Bednarek.

Zeugin Barbara Pozimska:  
On miał kolegę tam, kapo, na tym samym bloku.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er hatte einen Freund dort im gleichen Block, der Kapo war.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Ten przekupił esesmana, który mnie później wieczorem wypuścił i powiedział.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Der letzte hat einem SS-Mann Geld gegeben, und

Zeugin Barbara Pozimska [unterbricht]:  
Nie Geld.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ten kapo?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Ale nie ten. Przekupił złotem [unverständlich]

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er hat ihm Gold gegeben, und er ließ mich dann am gleichen Abend raus.

Vorsitzender Richter:  
Der Onkel hat dem Kapo Gold gegeben.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Nein, der Kapo hat einem SS-Mann Gold gegeben.

Zeugin Barbara Pozimska:  
I p powiedział tak: — »Verswinde und sage niemandem ein Wort, damit mir das nicht den Kopf kostet.«

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er sagte zu mir [diese] Worte.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak zostałam uratowana z bloku 25.

Dolmetscherin Kapkajew:  
So wurde ich vom Block 25 gerettet.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Później, że umiem język niemiecki, zostałam przywieziona do Oświęcimia, do Arbeitseinsatzu.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Später brachte man mich, weil ich Deutsch konnte, nach Auschwitz zum Arbeitseinsatz.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam pracowałam do ostatniej chwili, do 18 stycznia 45 roku.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort habe ich gearbeitet bis zum Schluß, bis zum 18. Januar 1945.

Zeugin Barbara Pozimska:

Chciałam wiedzieć, czy mój ojciec żyje. W Krankenbau pracował kuzyn mój, na bloku 28.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich wollte erfahren, ob mein Vater noch lebt. Auf dem Krankenbau, auf dem Block 28, hat ein Vetter von mir gearbeitet. — Tak. Dalej.

Zeugin Barbara Pozimska:

Kuzyn?

Dolmetscherin Kapkajew:

Kuzyn jest Vetter.

Zeugin Barbara Pozimska:

Dobrze, przepraszam. Pracował tam i mogliśmy, jak pracowaliśmy w biurze, mieliśmy okazję iść do lekarza, do dentysty, było nam to dozwolone.

Dolmetscherin Kapkajew:

Dadurch, daß wir dort gearbeitet haben, haben wir die Möglichkeit gehabt... Es war uns erlaubt, zum Arzt, zum Zahnarzt zu gehen, also rauszukommen.

Zeugin Barbara Pozimska:

I chodziliśmy co tydzień i tam mój kuzyn przyszedł i zawsze coś mówił. Tam pytam się o mojego ojca.

Dolmetscherin Kapkajew:

Wir gingen also raus jede Woche, und dorthin kam auch mein Vetter, und wir sprachen miteinander. Ich habe also dort nach meinem Vater gefragt.

Zeugin Barbara Pozimska:

Powiedział, że ojciec był chory, przyszedł na blok 28 i 19 ma ja w 42 roku.

Dolmetscherin Kapkajew:

Er hat mir erzählt, daß mein Vater krank geworden ist und daß er als Kranker auf den Block 28 kam. Das war am 19. Mai 1942.

Zeugin Barbara Pozimska:

Sam bardzo się starał, żeby go uratować.

Dolmetscherin Kapkajew:

Mein Vetter hat sich bemüht, sehr bemüht, ihn zu retten.

Zeugin Barbara Pozimska:

Niestety, [Pause] jednego dnia, czy w tym samym dniu dostał od Klehra zastrzyk fenolu.

Dolmetscherin Kapkajew:

Tego samego dnia?

Zeugin Barbara Pozimska:

19 maja dostał...

Dolmetscherin Kapkajew:

Leider bekam er an diesem bestimmten Tag, also am 19. Mai, eine Phenolspritze von Klehr.

Zeugin Barbara Pozimska:

I mój kuzyn musiał mu krzyż dać i do piwnicy zawieźć. Każdy został krzyżem, numerem oznaczony i później do piwnicy [+ zniesiony].

Dolmetscherin Kapkajew:

Mein Vetter mußte ihm selbst ein Kreuzchen machen an der Brust und eine Nummer – jeder bekam so eine Bezeichnung – und ihn dann in den Keller schaffen.

Zeugin Barbara Pozimska:

W kartotece sama wyszukałam, gdzie [było napisane], że na Herzlähmung umarł. Wszyscy ci, którzy dostali fenol, [byli zawsze oznaczani]: Herzlähmung.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich habe selbst die Karte gefunden, auf der stand, daß er an Herzlähmung gestorben sei. Alle diese Personen, die Phenolspritzen bekommen haben, wurden auf diese Weise bezeichnet. Als Ursache: Herzlähmung.

Zeugin Barbara Pozimska:

W Arbeitseinsatzu dostawaliśmy zawsze Ab- und Zugangi, które musieliśmy przepracować. Więc wiedzieliśmy [zawsze, ilu jest martwych], bo musieliśmy kartotekę wyciągać i odłożyć. Tak samo wiedzieliśmy, ile tych Zugangów przyszło do obozu i ilu zostało zagazowanych.

Dolmetscherin Kapkajew:

Beim Arbeitseinsatz bekamen wir die Ab- und Zugänge, die wir bearbeiten mußten. Wir wußten also immer, wie viele verstorben sind, weil wir die Karten herausuchen und beiseite legen mußten. Wir wußten ebenfalls, wie viele Zugänge ins Lager gekommen sind und wie viele vergast wurden.

Zeugin Barbara Pozimska:

Tam miałam okazję w Arbeitseinsatzu poznać Kaduka.

Dolmetscherin Kapkajew:

Dort, beim Arbeitseinsatz, hatte ich die Gelegenheit gehabt, Kaduk kennenzulernen.

Zeugin Barbara Pozimska:

Vis à vis, w moim biurze był Führerheim dla tych panów.

Dolmetscherin Kapkajew:

Vis-à-vis von meinem Büro befand sich ein Führerheim für diese Herren.

Zeugin Barbara Pozimska:

Jednego dnia poszłam do ubikacji, nie było na —gangu— [korytarzu] nikogo. Kaduk przyszedł pijany z Führerheimu. Pytałam się, czy można: — »Bitte, vorbeigehen zu dürfen.«

Dolmetscherin Kapkajew:

Eines Tages ging ich auf die Toilette. Es war niemand im Gang. Dann kam Kaduk aus dem Führerheim, betrunken. Und ich habe ihn gefragt, ich habe die Worte in Deutsch gesagt: »Darf ich vorbeigehen?«

Zeugin Barbara Pozimska:

Wtenczas dostałam od niego takiego straszego kopniaka, że [że się krwią zalałam].

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich bekam daraufhin von ihm einen so furchtbaren Tritt, daß ich blutüberströmt liegenblieb.

Zeugin Barbara Pozimska:

Powiedział: »Du verfluchter Hund du, was scherst du dich hier herum!«

Dolmetscherin Kapkajew:

So hat er zu mir gesagt.

Zeugin Barbara Pozimska:

Został wtenczas główny nerw uszkodzony, do dzisiaj dnia mam nieczuły cały pośladek.

Dolmetscherin Kapkajew:

Damals wurde ein Hauptnerv bei mir verletzt, und bis zum heutigen Tage bin ich schmerzempfindlich an dieser Stelle.

Zeugin Barbara Pozimska:

Bogera znałam i widziałam go kilkakrotnie na rowerze, jak jeździł, bo mieliśmy okazję przez okno – [+ wyglądać] na bloku 11.

Dolmetscherin Kapkajew:

Den Boger kannte ich, und ich habe ihn oft gesehen, wie er mit dem Fahrrad fuhr. Wir hatten die Gelegenheit gehabt, durch das Fenster von unserem Büro aus zu sehen, wie er mit dem Fahrrad fuhr.

Zeugin Barbara Pozimska:

Z karabinkiem.

Dolmetscherin Kapkajew:

Und einen Karabiner dabei hatte.

Zeugin Barbara Pozimska:

On był najokrutniejszy, co mogę sobie przypomnieć. Nazywaliśmy go »Der Blutsauger«. Bez krwi nie mógł żyć.

Dolmetscherin Kapkajew:

Er war der Grausamste, so wie ich mich an ihn jetzt erinnere. Wir nannten ihn »Der Blutsauger«. Ohne Blut konnte er nicht leben.

Zeugin Barbara Pozimska:

Wszyscy ci esesmani byli tacy sadyści i perwersyjni.

Dolmetscherin Kapkajew:

Alle diese SS-Männer, sie waren Sadisten und pervers.

Zeugin Barbara Pozimska:

A teraz nie wiem, co ja chciałam powiedzieć. Wszyscy z mojej rodziny: wujkowie, ciotki, kuzyni, zostali w Oświęcimiu.

Dolmetscherin Kapkajew:

Die ganze Familie von mir, alle meine Verwandten, Onkel, Tanten, Vetter, die blieben alle in Auschwitz.

Zeugin Barbara Pozimska:

Der eine [unverständlich]

Dolmetscherin Kapkajew:

Niech pani mówi.

Zeugin Barbara Pozimska:

Ten jeden, który jeszcze był w Brzezince, ten na bloku 17, który był schreiberem, on przeżył Oświęcim. Jak myśmy byli ewakuowani 18 stycznia, przy drodze został zastrzelony.

Dolmetscherin Kapkajew:

Dieser eine Vetter von mir, der Schreiber auf dem Block 17 in Birkenau gewesen ist, von dem ich gesprochen habe, der überlebte das Lager und wurde während der Evakuierung unterwegs erschossen, am 18. Januar 45.

Zeugin Barbara Pozimska:

Jak myśmy byli ewakuowani, osobiście go widziałam. Niestety, nie było już ratunku dla niego.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich habe ihn bei dieser Evakuierung persönlich gesehen. Leider gab es keine Rettung mehr für ihn.

Zeugin Barbara Pozimska:

Znałam osobiście Lilli Tofler. Była moją koleżanką, z którą przyjechałam do obozu.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich kannte Lilli Tofler persönlich. Sie war meine Kameradin, mit ihr kam ich ins Lager.

Zeugin Barbara Pozimska:

Pracowała w Rajsku, w laboratorium.

Dolmetscherin Kapkajew:

Sie hat in Rajsko im Labor gearbeitet.

Zeugin Barbara Pozimska:

Dzięki Bogera została wykończona. Bo Boger obiecał: »jeżeli się nie przyzna«

Dolmetscherin Kapkajew:

Boger ist an ihrer Liquidierung schuldig. Boger hat nämlich gesagt, wenn sie nicht gesteht, dann...

Zeugin Barbara Pozimska:

»Kto ten list pisał, zostanie moją własną ręką zastrzelony.«

Dolmetscherin Kapkajew:

Boger hat ihr gedroht, wenn sie nicht gesteht, wer den Brief geschrieben hat, wird sie durch seine eigene Hand erschossen.

Zeugin Barbara Pozimska:

To wiem osobiście od tych koleżanek, które pracowały na Politische Abteilung.

Dolmetscherin Kapkajew:

Das habe ich persönlich von meinen Kameradinnen gehört, die in der Politischen Abteilung gearbeitet haben.

Zeugin Barbara Pozimska:

To by było wszystko.

Dolmetscherin Kapkajew:

Das wäre eigentlich alles, was ich zu sagen hatte. [Pause]

Vorsitzender Richter:

Haben Sie in dieser Zeit auch den Angeklagten Bednarek persönlich kennengelernt?

Zeugin Barbara Pozimska:

Nie, nigdy go nie widziałam i nie znałam.

Dolmetscherin Kapkajew:

Nein, ich habe ihn nie gesehen, und ich kenne ihn nicht.

Vorsitzender Richter:

Waren Sie in der Nähe des Angeklagten Bednarek seinerzeit untergebracht?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy była pani w pobliżu, mieszkała pani w pobliżu Bednarka?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak, bo tu był pierwszy obóz kobiecy i tam był zaraz męski obóz.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ja, hier war das erste Frauenlager. Und gleich daneben war das Männerlager.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tam, gdzie było SK [unverständlich]

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dort wo die SK gewesen ist. Und er war Kapo dort.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Ale jeszcze chciałam zaznaczyć, jak pracowałam w Arbeitseinsatzu, przez doktora Bieniek Ernest, poskładali dla nas, wszystkich kobiet, lekarstwa

Dolmetscherin Kapkajew [unterbricht]:  
Kto?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Bednarek. Lekarstwo, żywność i odzież.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich wollte noch etwas sagen. Als ich beim Arbeitseinsatz tätig gewesen bin, hat Bednarek durch Doktor Bieniek, Ernest, uns, den Häftlingsfrauen, Medikamente, Lebensmittel — i co jeszcze?

Zeugin Barbara Pozimska:  
I odzież.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Und Kleidungsstücke geschickt.

Zeugin Barbara Pozimska:  
I jeszcze przed Arbeitsdienst, Häftling Arbeitsdienst Viktor Koć.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dasselbe hat er getan durch den Häftlingsdienst

Zeugin Barbara Pozimska [unterbricht]:  
Arbeitsdienst.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Häftlingsarbeitsdienst Viktor Koć.

Vorsitzender Richter:  
Und Sie sind wann zum Arbeitseinsatz gekommen, Anfang 43?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Kiedy pani była [+ przeniesiona] do tego Arbeitseinsatzu, początek 43?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Koniec 43 roku.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ende 43.

Vorsitzender Richter:  
Ende 43. Würden Sie uns bitte an der Karte einmal zeigen, wo Bednarek mit seiner Strafkompagnie untergebracht war

Zeugin Barbara Pozimska [unterbricht]:  
To ja nie wiem.

Vorsitzender Richter:  
Und wo Sie tätig waren?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Przecież ja nie wiem.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das weiß ich nicht.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Gdzie on

Dolmetscherin Kapkajew [unterbricht]:  
Gdzie była kompania karna, niech pani

Zeugin Barbara Pozimska [unterbricht]:  
No, przecież ja tam nie byłam w męskim obozie, więc nie wiem.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich war doch nicht im Männerlager. Das kann ich nicht zeigen.

Vorsitzender Richter:  
Nein, aber Sie können uns vielleicht sagen, wo Sie untergebracht waren.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Może pani pokaże, gdzie pani była.

Vorsitzender Richter:  
Also wenn Sie unten links dieses braune Gebäude einmal ansehen würden, das ist das Eingangstor, wo nachher die Eisenbahngleise durchgelegt worden sind. Und das ist dann die Rampe, die sogenannte Rampe.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das ist die Rampe.

Vorsitzender Richter:  
Und links davon

Zeugin Barbara Pozimska [unterbricht]:  
To był pierwszy obóz.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Und ich wohnte hier, das war das erste Lager.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tu jest 25 [unverständlich] gdzie ja mieszkałam.



Dolmetscherin Kapkajew:  
Hier ist 25. Und hier ist 15, hier habe ich gewohnt.

Vorsitzender Richter:  
Da haben Sie gewohnt.

Zeugin Barbara Pozimska:  
To był pierwszy obóz.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Das war das erste Lager.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Bednarek musiał w 25, ale nie wiem, w którym [unverständlich]

Dolmetscherin Kapkajew:  
Und Bednarek mußte dort oben irgendwo sein. Ich weiß nicht, wo 25 ist.

Vorsitzender Richter:  
Das war also doch eine recht große Entfernung zwischen ihnen beiden, nicht?

Zeugin Barbara Pozimska:  
No tak, ja przecież z nim nie miałam [+ styczności].

Dolmetscherin Kapkajew:  
Na ja, mit ihm hatte ich ja auch keine Verbindung.

Vorsitzender Richter:  
So, dann nehmen Sie bitte wieder Platz.  
Sie können uns infolgedessen wohl von Bednarek sonstige Einzelheiten nicht sagen, mit Ausnahme dieser Tatsachen, die Sie uns eben geschildert haben, daß er für Sie und Kameradinnen von Ihnen Medikamente und Lebensmittel gebracht hat?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Nie mogę nic powiedzieć, tylko to.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ich kann nichts anderes sagen, nur das.

Vorsitzender Richter:  
Nur das. Haben Sie von irgendwelchen Gerüchten einmal gehört, daß er mit den Leuten, die ihm unterstellt waren, sehr grausam umgegangen ist?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Słyszała pani coś od innych ludzi, że on był okrutny dla tych, którzy mu podlegali?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Między nam, kobietami był bardzo [lubiany]. Bo nam pomagał.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Von uns Frauen war er sehr gern gesehen, weil er uns geholfen hat. Wir mochten ihn gerne.

Vorsitzender Richter:  
Ich habe keine Fragen mehr. Hat das Gericht noch Fragen? Hat die Staatsanwaltschaft noch Fragen?

Staatsanwalt Vogel:

Frau Zeugin, Sie haben vorhin erwähnt, daß Sie Anfang 1943 von Stiwitz aufgegriffen wurden und vergast werden sollten. Welche Funktion hatte Stiwitz damals?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Arbeitsdienstführerem był.

Staatsanwalt Vogel:

Arbeitsdienstführer. Kannten Sie ihn schon vor diesem Vorfall?

Dolmetscherin Kapkajew:

Już przedtem go pani znała? Przed tym wypadkiem?

Zeugin Barbara Pozimska:

Znałam go przedtem, bo był w tym obozie, gdzie ja byłam w Birkenau, Arbeitsdienstführerem.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich kannte ihn schon vorher, weil er in Birkenau, wo ich gewesen bin, Arbeitsdienstführer war.

Staatsanwalt Vogel:

Einer der Angeklagten hatte einmal behauptet, er sei frühestens im Jahre 1943 oder vielleicht auch erst 1944 zu einer solchen Funktion gekommen. Ich wollte Ihnen das nur vorhalten. Sie sind sich sicher, daß das schon zu diesem Zeitpunkt der Fall war?

Zeugin Barbara Pozimska:

Tak, on był pierwszym Arbeitsdienstführerem.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ja, weil er zuerst Arbeitsdienstführer in Birkenau gewesen ist.

Zeugin Barbara Pozimska:

On był wtenczas, jak była Oberaufseherin Drechsler.

Dolmetscherin Kapkajew:

Er war damals da, als die Oberaufseherin Drechsler gewesen ist.

Staatsanwalt Vogel:

Da war er also in Birkenau einer der ersten Arbeitsdienstführer?

Zeugin Barbara Pozimska:

Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:

On był jednym z pierwszych?

Zeugin Barbara Pozimska:

Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:

Jawohl, so war es.

Staatsanwalt Vogel:

Gut. Danke.

Staatsanwalt Kügler:

Wer hat Ihnen erzählt, daß Ihr Vater am 19. Mai 42 von Klehr »abgespritzt« worden ist?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Mój kuzyn, który jeszcze żyje w Czechosłowacji. On pracował na bloku 28.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ein Vetter von mir, der jetzt noch in der Tschechoslowakei lebt, der auf dem Block 28 gearbeitet hat.

Staatsanwalt Kügler:  
Wie hieß der? Können Sie das noch sagen?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Jak on się nazywa? Pani może powiedzieć?

Zeugin Barbara Pozimska:  
*Mittelman, Bubi.*

Staatsanwalt Kügler:  
*Bubi Mittelman.* Hat er Ihnen erzählt, ob er das selbst gesehen hat oder ob er das von dritter Seite erfahren hat?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy on pani opowiadał, czy on to sam widział, czy słyszał od [osób trzecich]?

Zeugin Barbara Pozimska:  
On sam osobiście nie widział, bo jak on to robił, to tam nie było więźniów.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er hat das selbst persönlich nicht gesehen. Denn als er das getan hat, waren die Häftlinge nicht zugegen.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Ale o tym wszyscy wiedzieli na Krankenbau. On był schreiberem na Krankenbau.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Davon wußten aber alle auf dem Krankenbau. Und er war Schreiber im Krankenbau.

Vorsitzender Richter:  
Herr Rechtsanwalt Ormond.

Nebenklagevertreter Ormond:  
Keine Fragen.

Vorsitzender Richter:  
Herr Rechtsanwalt Raabe.

Nebenklagevertreter Raabe:  
Keine Frage.

Vorsitzender Richter:  
Herr Rechtsanwalt Doktor Eggert.

Verteidiger Eggert:  
Frau Zeugin, zunächst eine persönliche Frage: Was ist Ihr Ehemann von Beruf?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Zawód pani męża.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Męża?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Tak.

Zeugin Barbara Pozimska:  
[Economista].

Dolmetscherin Kapkajew:  
Nationalökonom.

Verteidiger Eggert:  
Und er arbeitet noch in Polen?

Dolmetscherin Kapkajew:  
I on jeszcze w Polsce pracuje?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Miał straszne nieprzyjemności. Został zwolniony.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er hat sehr große Unannehmlichkeiten gehabt und wurde entlassen.

Verteidiger Eggert:  
Können Sie sagen, worauf diese Unannehmlichkeiten beruhen?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Może pani powiedzieć, jakie to były nieprzyjemności?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Jak przyszedł i pisali w gazecie, że on Bednarka bronił.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Als er zurückkam, wurde in den Zeitungen geschrieben, daß er Bednarek verteidigt hat.

Verteidiger Eggert:  
Danke. Ist Ihnen ein Zeuge namens Beranovský ein Begriff?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Wie heißt er?

Verteidiger Eggert:  
Beranovský, der hier vernommen worden ist.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Baranovsky, Zbigniew.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Zbigniew Baranovsky meinen Sie?

Verteidiger Eggert:  
Er hat hier einen anderen Vornamen angegeben.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Aus Krakau?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ist er aus Krakau?

Verteidiger Eggert:  
Ja. Er war aus Krakau.

Dolmetscherin Kapkajew:  
On był z Krakowa.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Jawohl.

Verteidiger Eggert:  
Kann die Zeugin etwas über das jetzige Schicksal dieses Zeugen sagen?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy może pani coś powiedzieć o tym, co się z nim teraz dzieje?

Zeugin Barbara Pozimska:  
On okradł wtenczas, jak mieszkał w Krakowie, okradł restaurację i uciekł.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Kradł?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Kradł.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Damals, als er in Krakau gewesen ist, stahl er in einem Hotelrestaurant.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Beraubt, nicht.

Dolmetscherin Kapkajew:  
»Okradać«, to nie jest beraubt. — Er stahl dort im Hotelrestaurant in Krakau.

Zeugin Barbara Pozimska:  
I uciekł do Czechosłowacji, gd zie on teraz, do tej chwili mieszka.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Und er flüchtete daraufhin von Polen aus in die Tschechoslowakei, wo er jetzt noch lebt.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Bo [bał się], żeby go nie aresztowali.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er hat Angst gehabt, daß man ihn deswegen, wegen dieser Diebstähle, verhaften wird.

Verteidiger Eggert:  
Danke. Ist Ihnen ein weiterer Zeuge, der nicht hier vernommen worden ist, namens Czopnik ein Begriff?

Dolmetscherin Kapkajew:

Czy pani zna innego jeszcze świadka, Czopnik jest jego nazwisko, który nie był w charakterze świadka. Czopnik. Pani zna takiego?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Czoprik. Słyszałam to nazwisko, ale osobiście go nie znam.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Ja, den Namen Czopnik habe ich wohl gehört, aber persönlich kenne ich ihn nicht.

Verteidiger Eggert:  
Wissen Sie etwas davon, weshalb er nicht hier nach Frankfurt kommen konnte?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy pani nic nie jest wiadomym, dlaczego on nie mógł przyjechać tu, do Frankfurtu?

Vorsitzender Richter:  
Ein solcher Zeuge ist uns bisher nicht genannt worden.

Verteidiger Eggert:  
Entschuldigung, ich weiß inzwischen, daß wir den Namen mit einem Buchstaben verkehrt angegeben haben. Das ist der Zeuge Czoprik.<sup>2</sup>

Vorsitzender Richter:  
Czoprik.

Verteidiger Eggert:  
Mit R. Wir haben die Informationen damals handschriftlich bekommen, er heißt in Wahrheit Czopnik mit n. Aber es ist dieselbe Person, auf die sich die Mitteilungen des polnischen Justizministeriums beziehen.

Vorsitzender Richter:  
Ja, bitte.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy pani jest wiadomym, dlaczego on nie mógł przyjechać?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Jeżeli on chciał Bednarka bronić, to go na pewno nie puścili.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Wenn er Bednarek verteidigen wollte, dann hat man ihn sicher nicht losgelassen.

Zeugin Barbara Pozimska:  
[unverständlich] Ale nie mogę powiedzieć.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Aber ich kann das nicht ganz bestimmt sagen.

Verteidiger Eggert:  
Frau Zeugin, ich kann in diesem Zusammenhang im Hinblick auf Sie und Ihre Familie nicht weiter in Sie dringen. Es ist Ihre Sache, was Sie dem Gericht hier erzählen wollen. Aber ich darf Sie daran erinnern, daß für den Angeklagten Bednarek hier sehr viel auf dem Spiel steht und daß nicht nur die Verteidigung, sondern auch die übrigen Prozeßbeteiligten, insbesondere das Hohe

---

<sup>2</sup> Vgl. Beweisantrag der Verteidiger Stoltzing II und Eggert vom 06.11.1964, Anlage 5 zum Protokoll der Hauptverhandlung vom 16.11.1964, 4 Ks 2/63, Hauptakten, Bd. 104.

Gericht, sehr lebhaft daran interessiert sind, gerade über dieses Problem im einzelnen unterrichtet zu werden. Ich bitte Sie deshalb, das, was Sie davon wissen, hier dem Gericht zu erzählen.

Dolmetscherin Kapkajew:

Nie chcę specjalnie głęboko sięgać moimi pytaniami, nie chcę, żeby to miało jakieś skutki dla pani i pani rodziny, ale zwracam pani uwagę na to, że to, co tutaj grozi Bednarkowi, jest bardzo dużo i z tego powodu nie tylko obrona, ale też wszyscy, którzy biorą udział w tym procesie szczególnie Wysoki Sąd, są zainteresowani tym, żeby dowiedzieć się szczegółów na ten temat. Jeśli pani może nam powiedzieć coś więcej na ten temat.

Zeugin Barbara Pozimska:

Więc, osobiście nie będę mówiła na ten temat, bo nie chcę mieć nieprzyjemności w domu, jak [wrócić].

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich persönlich möchte bitte nicht darüber sprechen, weil ich nach meiner Rückkehr zu Hause keine Unannehmlichkeiten haben will.

Verteidiger Eggert:

Ich habe keine weiteren Fragen. Aber ich darf jetzt bereits ankündigen, daß ich der Entlassung dieser Zeugin widersprechen werde, bis die Zeugen Gumkowski und Rawicz hier gehört sind, weil diese Zeugen eventuell der Zeugin gegenübergestellt werden müssen.

Zeugin Barbara Pozimska:

Co to ma znaczyć?

Dolmetscherin Kapkajew:

Darf ich das übersetzen?

Vorsitzender Richter:

Ja, bitte schön.

Dolmetscherin Kapkajew:

To znaczy, że obrońca nie chce wypuścić pani, bo każdy musi zgodzić się na to, że świadek może odejść. To jest taki zwyczaj. Nie chce się zgodzić, żeby pani została zwolniona jako świadek do tego czasu, dopóki Rawicz i Gumkowski nie będą przesłuchani tutaj w charakterze świadków.

Zeugin Barbara Pozimska:

A jeżeli oni nie przyjdą?

Dolmetscherin Kapkajew:

Und wenn sie nicht kommen?

Zeugin Barbara Pozimska:

Ja mam troje dzieci w domu.

Dolmetscherin Kapkajew:

Ich habe ja drei Kinder daheim.

Vorsitzender Richter:

Sie müssen auch nicht so lange hierbleiben. Da brauchen Sie keine Angst zu haben.

Dolmetscherin Kapkajew:

Nie potrzebuje się pani bać. Tak długo pani tu nie będzie.

Vorsitzender Richter:

Sind sonst noch Fragen zu stellen? Herr Rechtsanwalt Gerhardt.

Verteidiger Gerhardt:  
Frau Zeugin, Sie sprachen von einem Häftling Wiktor Tkocz. Lebt der Häftling noch?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy on żyje jeszcze?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Jawohl.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Jest w Polsce.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er ist in Polen.

Verteidiger Gerhardt:  
Können Sie mal den Zunamen buchstabieren und die Anschrift angeben?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Tkocz on się nazywa?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tkocz. T-K.

Dolmetscherin Kapkajew:  
K-O, Tkocz. Theodor-Kaufmann-Otto-Cäsar-Zeppelin.

Zeugin Barbara Pozimska:  
On był Arbeitsdienstem w Brzezince.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er war Arbeitsdienst in Birkenau.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Osobiście zna Bednarka.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Er kennt Bednarek persönlich.

Verteidiger Gerhardt:  
Mich interessiert, ob die Zeugin die Heimatanschrift des Zeugen weiß?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy pani [zna jego adres]?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Dokładnie nie znam jego adresu, a jeżeli koniecznie by było potrzebne, mogłabym później...

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dostarczyć. — Genau kenne ich jetzt die Adresse nicht. Aber wenn es notwendig ist, kann ich sie Ihnen besorgen.



Verteidiger Gerhardt:  
Ja, vielen Dank, Frau Zeugin.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Dziękuję bardzo.

Vorsitzender Richter:  
Sind von seiten der Angeklagten noch Fragen zu stellen? Bitte schön, Kaduk.

Angeklagter Kaduk:  
Herr Präsident, ich hatte mit dem Arbeitseinsatz gar nichts zu tun gehabt. Und in Auschwitz habe ich überhaupt niemanden, keine Frau geschlagen. Ich bin 58 Jahre alt. Ich habe in meinem Leben überhaupt meine Frau nie geschlagen.

Vorsitzender Richter:  
Also die Zeugin hat nicht behauptet, daß Sie mit dem Arbeitseinsatz etwas zu tun gehabt hätten. Sondern sie hat nur gesagt, Sie seien in betrunkenem Zustand aus dem Führerheim herausgekommen und hätten kurzerhand die Zeugin getreten, mit den Worten: »Was tust du verfluchter Jude hier und treibst dich hier herum?«

Angeklagter Kaduk:  
Das ist nicht wahr, Herr Präsident.

Vorsitzender Richter:  
Das ist nicht wahr.

Angeklagter Kaduk:  
Und gerade die [+ vom] Arbeitseinsatz, die Frauen, die haben in Auschwitz sehr gut gelebt. Ich möchte Ihnen gleich sagen, Herr Vorsitzender: Ich habe den Häftlingen die Lebensmittel abgenommen, und der Obersturmführer Sell hat den Frauen alles gegeben, nicht wahr. Doppelte Portion haben die bekommen.

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak, dreifach.

Vorsitzender Richter:  
Wenn sonst keine Fragen mehr zu stellen sind – von seiten Klehrs und Bogers keine Fragen? Keine Erklärungen abzugeben. Frau Zeugin, können Sie das, was Sie gesagt haben, mit gutem Gewissen beschwören?

Dolmetscherin Kapkajew:  
Czy może pani z czystym sumieniem?

Zeugin Barbara Pozimska:  
Tak jest.

Dolmetscherin Kapkajew:  
Jawohl.